



Radosław Grześkowiak

# Dialogi dzieł dawnych

Studia o intertekstualności literatury staropolskiej

Radosław Grześkowiak



**DIALOGI**  
**DZIEŁ DAWNYCH**  
Studia o intertekstualności  
literatury staropolskiej

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk 2018

## SPIS RZECZY

Wstęp . . . . .	9
Poetyka staropolskiej recenzji. Seweryn Bączalski w roli krytyka <i>Światowej Rozkoszy</i> Hieronima Morsztyna . . . . .	15
Cmentarz jednego nagrobka. Geneza i dzieje recepcji funeralnego czterowersu Hieronima Morsztyna . . . . .	39
Kreowanie przysłów. Jak Salomon Rysiński pasował Biernata z Lublina na pierwszego paremiografa Rzeczypospolitej . . . . .	73
Kolekcjoner obrazów. Poetycki recykling autorów <i>minorum gentium</i> na przykładzie twórczości Kaspra Twardowskiego . . . . .	107
Polska recepcja <i>Pia desideria</i> Hermana Hugona. Typy odbioru religijnych zbiorów emblematycznych . . . . .	169
Wacława Potockiego lektura ikoniczna. <i>Pojedynek rycerza chrześcijańskiego</i> i <i>Bój rycerza Chrystusowego</i> jako wiersze na rycinę . . . . .	219
Długi Jana Andrzeja Morsztyna wobec rodzimych poetów. Utworki wzorcowe i strategie intertekstualne . . . . .	271
„Sowiżrzał stary / zejdzie się w dary”. Rosyjski <i>Sowiest-Drał</i> jako adaptacja staropolskiego przekładu <i>Ulenspiegla</i> . . . . .	297
Nota bibliograficzna . . . . .	327
Wybrana bibliografia . . . . .	328
Spis ilustracji i tabel . . . . .	347
Indeks osób . . . . .	353

## WSTĘP

Dla humanistycznych artystów i pisarzy podstawową techniką twórczą była imitacja. W przypadku literatury stanowiła ona najwyższą formę admiracji dzieł antycznych, w których upatrywano niezrównanych wzorów zarówno dla piśmiennictwa łacińskiego, jak i powstającego w językach wernakularnych. Postulowane przez szkolne programy w XVI i XVII wieku zabiegi imitacyjne i emulacyjne sankcjonowały przetwarzanie dawnych utworów uznanych za modelowe. Tworzony zgodnie z klasycystycznymi regułami tekst artystyczny był więc z założenia intertekstem – wytworem zależnym od doskonałego wzorca, ponowione w odmiennych historycznoliterackich realiach<sup>1</sup>.

W odniesieniu do literatury staropolskiej badania nad technikami wykorzystywania cudzych utworów skupiają się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach. Pierwszym są dawne przekłady i adaptacje obcych arcydzieł, mające obszerną literaturę przedmiotu<sup>2</sup>. Drugim powszechnie stosowana przez podrzędnych autorów technika inkrurowania własnych tekstów frazami bądź ustępami bardziej zdolnych poprzedników, której poświęca się coraz więcej uwagi badawczej<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. np.: B. Otwinowska, *Imitacja*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej. Seria druga*, red. J. Pelc, Wrocław 1973, s. 381–458; A. Fulińska, *Naśladowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Wrocław 2000. W obręb rozważań nad stylizacją literacką omówienie naśladownictwa zgodnego z wytycznymi *imitatio* włączył również Stanisław Balbus, *Między stylami*, Kraków 1993, s. 220–228.

<sup>2</sup> Z nowszych prac przeglądowych dotyczących tego tematu zob. np.: *Barok polski wobec Europy: kierunki dialogu. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Radziejowicach 13–15 maja 2002 roku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, E. Bem-Wiśniewska, Warszawa 2003; *Barok polski wobec Europy: sztuka przekładu. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Warszawie, 15–17 września 2003 roku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Prejs, współpr. K. Wierzbicka, T. Wierchowski, Warszawa 2005; *Wśród krajów północy. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów germańskich, słowiańskich i naddunajskich: mapa spotkań, przestrzenie dialogu*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2015; *W przestrzeni południa. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów romańskich: estetyka, prądy i style, konteksty kulturowe*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2016.

<sup>3</sup> Stan badań nad tym zagadnieniem zrekapitulował ostatnio Michał Kuran (*Marcin Paszkowski poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Łódź 2012, s. 539–560). Instruktywne są również uwagi Anny Sitkowej (*O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego. Wybrane problemy*, Katowice 2006, s. 59–131) dotyczące analogicznych strategii generowania tekstów prozaicznych z przejętych ustępów wcześniejszych dzieł.

Historycy literatury dawnej na ogół analizowali najczęstsze, a tym samym najbardziej zróżnicowane wykorzystanie w celach inkrustacyjnych dzieł Jana Kochanowskiego, mnogość odniesień do nich starając się okiełznać za pomocą różnych propozycji stratyfikacyjnych. Dzieleno je ze względu na funkcjonalne miejsce cytatu w obrębie intertekstu (wstęp, środek, zakończenie, cały utwór będący centonem lub parafrazą, a często po prostu komentarzem w stosunku do archetektu) oraz w obrębie metatekstu ramy wydawniczej (tytuł, motto, wstępny stemmat, przedmowa, posłowie)<sup>4</sup>, ze względu na odwołania do całości dorobku bądź do wybranego dzieła o tej samej fakturze genologicznej<sup>5</sup>, ze względu na sposób odniesienia do archetekstów – zgodny z ich wymową bądź polemiczny<sup>6</sup>, ze względu na ujawnienie bądź zatajenie odwołania do tekstu prymarnego<sup>7</sup>. Zarysowana w ten sposób sieć zależności może okazać się przydatna przy opracowywaniu literackich długów zaciąganych u pomniejszych poetów wzorcotwórczych, szerzej zakrojone ujęcia wpływu twórczości Marcina Bielskiego, Bartosza Paprockiego, Andrzeja Zbylitowskiego, Sebastiana Fabiana Klonowica, Stanisława Grochowskiego, Szymona Szymonowica czy Samuela Twardowskiego na dzieła barokowych wierszopisów wciąż bowiem czekają na swoich badaczy. Dzięki najnowszej literaturze przedmiotu lepiej rozpoznany wydaje się temat wykorzystania oratorskich tekstów wzorcowych, traktowanych jako praktyczny rezerwuar erudycji i propozycji ich użycia, do którego warto było sięgnąć, konstruując nowe mowy okolicznościowe czy kazania, niż temat intertekstualnych strategii poetów *minorum gentium*<sup>8</sup>.

Zaprezentowane w niniejszej książce efekty filologicznych dociekań układają się w mapę różnorodnych zjawisk dotyczących sposobów

<sup>4</sup> Zob. np.: J. Pelc, *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965, s. 88–95; A. Sitkowa, *op. cit.*, s. 129–131.

<sup>5</sup> Zob. np.: L. Ślęk, „Roksolanki” Szymona Zimorowica a renesansowy klasycyzm. (*Liryka Jana Kochanowskiego jako tradycja*), [w:] *Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450. rocznicę urodzin poety 1530–1980*, red. T. Michałowska, Warszawa 1984, s. 369–370.

<sup>6</sup> Zob. np.: *ibidem*, s. 367–369; D. Chemperek, *Poezja Jana Gawińskiego i kultura literacka drugiej połowy XVII wieku*, Lublin 2005, s. 353–372; J. Głazewski, *W żywiole tekstu. „Dworzanki” Jana Gawińskiego – próba lektury i interpretacji*, Warszawa 2008, s. 124–149.

<sup>7</sup> Zob. np.: A. Sitkowa, *op. cit.*, s. 59–131.

<sup>8</sup> Zob. np.: M. Trębska, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*, Warszawa 2008, s. 292–346; M. Barłowska, *Wzorce rodzime w oratorstwie XVII wieku*, [w:] „*Wszystko tu najdzie, co wy macie w głowie*”. Świat prozy staropolskiej, red. E. Lasocińska, A. Czechowicz, Warszawa 2008, s. 196–213; *eadem*, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010, s. 221–310; M. Skwara, *Wstęp*, [w:] *idem*, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009, s. 16–26.

wzajemnego oddziaływania tekstów dawnych (tekstów, dodajmy, szeroko rozumianych, bo oprócz interakcji utworów pisanych przedmiotem analizy był również wpływ dzieł plastycznych na poetyckie). Każda z rozpraw została silnie osadzona w kontekście historycznoliterackim. To z badań nad historycznie uwarunkowanymi faktami literackimi wyabstrahowane zostały wnioski dotyczące intertekstualnych strategii stosowanych przez staropolskich autorów. Warto również dodać, że studia skupiają się na zagadnieniach badawczych dotąd niestawianych bądź na próbach rozwiązania kwestii uznawanych za nierozstrzygalne.

Zgromadzone studia poświęcone zostały dziełom pochodzącym z okresu obejmującego ponad dwa i pół stulecia. Spośród omawianych utworów najstarszym są bajki Ezopowe przed 1522 spolszczone przez Biernata z Lublina, najmłodszym zaś oświeceniowe adaptacje renesansowego bestsellera *Sowiźrzał krotochwilny i śmieszny* – powstały przed 1763 rosyjski *Sowiest-Drał* oraz wydany w roku 1786 polski *Kulhawiec cały w żartach*. Zasadniczo jednak tematyka książki skupia się na dziełach barokowych, począwszy od recepcji poematu, który uznać można za manifest nowej epoki, *Światowej Rozkoszy* Hieronima Morsztyna z 1606 roku, a skończywszy na translacji elegii Hermana Hugona pióra Jana Żaby, której dwie redakcje wydane zostały w latach 1744 i 1754.

Badań nad dawnym przekładem dotyczą dwie rozprawy omawiające mechanizmy importu tekstu zachodniego oraz eksportu na wschód tekstu polskojęzycznego. Rodzima recepcja najbardziej wpływowej religijnej książki emblematycznej XVII stulecia, *Pia desideria* jezuita Hermana Hugona, okazała się tyle intensywna, ile zróżnicowana. Mimo wielu podejmowanych prób spolszczenia, żaden z barokowych autorów nie miał ambicji przełożenia jej w całości. Wręcz przeciwnie, atrakcyjność elementów składowych oryginału prowokowała do adaptacji skupionych na poszczególnych wybranych częściach dzieła: rycinach, poetyckich subskrypcjach lub patrystycznych wypisach. Z kolei studium poświęcone rosyjskiemu *Sowiest-Drałowi*, oprócz przeprowadzenia filologicznego dochodzenia uwieńczonego wskazaniem staropolskiego wydania *Sowiźrzała*, będącego podstawą adaptacji, omawia również sposoby rewitalizacji dzieła, którego sława w drugiej połowie XVIII wieku była już mocno przebrzmiała. Anonimowy twórca rosyjski, uwzględniając odmienne gusty współczesnej publiczności literackiej, zdecydowanie lepiej poradził sobie z odświeżeniem beletrystycznego starocia niż polski autor *Kulhawca*, który w zbliżonym czasie spróbował tej samej sztuki.

Najczęstsze sposoby wykorzystania cudzych tekstów polegały na anektowaniu ustępów poprzedników do własnych dzieł. Zaprezentowane w książce studia wykazują, że z podobnych technik korzystali nie tylko pospolici wierszopisowie, ale także utalentowani poeci. Zasadnicza różnica sprowadza się do proporcji i celów takich odwołań. Autorzy *minorum gentium* przy komponowaniu utworów stosunkowo rzadko posilkowali się wymagającymi twórczego przekładu ustępami poetów łacińskich, wyraźnie za to preferowali odtwórcze wypisy z dzieł rodzimych, w utworach autorów pokroju Jana Andrzeja Morsztyna było natomiast odwrotnie. Ci pierwsi z ekscerptów z cudzych utworów korzystali zdecydowanie bardziej niewolniczo, w podobnych inkrustacjach widząc najprostszy sposób na poprawę jakości swych zgrzebnich dzieł, ci drudzy zaś korzystali z nich po to, by podjąć emulacyjną grę z przytoczonym tekstem poprzednika.

Omawiane relacje między dawnymi tekstami nie ograniczają się do przekładów i poetyckich zapożyczeń. Przyczynek do analizy wzorcotwórczego wpływu ostatnich autorów stanowi rozprawa o bujnej recepcji funeralnego epigramatu Hieronima Morsztyna. Drobny utwór zachwyił nie tylko anonimową publiczność literacką, która kopiowała i adaptowała go do swoich potrzeb w przekazach rękopiśmiennych, drukowanych, a nawet nakamiennych, ale także uznanych autorów, którzy szukali w nim artystycznych podniet. Osobne studium poświęcone zostało wierszowanej recenzji, stanowiącej niezwykle precedens na tle wczesnobarokowego życia literackiego. W roku 1608, gdy krytyka dotycząca dzieł poetyckich jeszcze praktycznie nie istniała, Seweryn Bączalski do swego rymowanego utworu włączył entuzjastyczną recenzję wydanej dwa lata wcześniej *Światowej Rozkoszy* Hieronima Morsztyna. Krytyczne omówienie zawiera krótkie streszczenie dzieła, sądy wartościujące, tendencyjną interpretację oraz jej uzasadnienie odwołujące się do biografii autora. Tym samym podrzędny wierszopis Bączalski awansował na twórcę jednej z pierwszych rodzimych recenzji literackich w dzisiejszym rozumieniu tego terminu.

Odmienne przypadki omówiony został w rozprawie poświęconej paremiograficznej kolekcji Salomona Rysińskiego. We wstępie do zbioru przysłów twierdził on, że spisywał je nie z kart uczonych ksiąg, lecz słuchając swoich rozmówców, tymczasem chętnie włączał doń również wypisy z polskich druków. Najważniejszym spośród tego typu źródeł okazały się tytuły bajek Ezopowych, których ponad setkę skopiował z przekładu Biernata z Lublina. W ten sposób gnomy Lubelczyka, z przysłowiami mające niewiele wspólnego, włączone przez Rysińskiego w nowy kontekst, zaczęły pełnić odmienną funkcję: ponieważ znalazły się w zbiorze przysłów,

do dziś traktowane są jak paremie, choć roli takiej nie odgrywały ani w XVI czy XVII wieku, ani później.

W polu zainteresowań niniejszej pracy znalazły się również kwestie związane z adaptacją przedstawień ikonicznych w utworach poetyckich. Intersemiotyczne parantele w barokowych tekstach potrafiły przyjmować rozmaite formy. Najpopularniejszym gatunkiem łączącym słowo i obraz był emblemat. W praktyce twórczej właśnie ze względu na swe powodzenie przyjmował on nader zróżnicowane formy podawcze, wymykając się klasyfikacjom szkolnych poetyk. Hybrydyczność ta omówiona została na przykładzie rodzimej recepcji *Pia desideria* Hermana Hugona. Odmienne sposoby wyzyskania zbioru – obrazy pozbawione elementów skrypturalnych, obrazy dopełnione inskrypcją biblijną, obrazy uzupełnione cytatem patrystycznym, opatrzone inskrypcją przekład poetyckich subskrypcji, opatrzone inskrypcją poetycki komentarz do ryciny, opatrzone inskrypcją przekład skrótu wypisów patrystycznych, opatrzone inskrypcją przekład obszernego zestawu ekscerptów z pism ojców Kościoła – dowodzą, że wychodząc naprzeciw tak różnym potrzebom odbiorców, emblemat stawał się gatunkiem *par excellence* transmedialnym.

By pełniej zaprezentować intersemiotyczne związki między barokową poezją a dziełami plastycznymi, osobne rozważania poświęcone zostały utworom ikonicznym, które Wacław Potocki stworzył na kanwie popularnej ryciny Hieronima Wierixa, oraz partiom *Łodzi młodzi* Kaspra Twardowskiego opartych na jawnej bądź ukrytej ekfrazie miedziorytów tego samego antwerpskiego sztycharza. Analizowane w książce świadectwa utworów Twardowskiego i Potockiego dowodzą, iż mimo różnej skali talentu obaj poeci doskonale radzili sobie z przekładem znaczeń ryciny na tekst literacki, nie tylko z dużą wprawą interpretując zachowania i gesty postaci ukazanych na ilustracji, ale też umiejętnie deszyfrując złożone alegoryczne sensy przedstawienia ikonicznego.

Syntetyczne opracowania poświęcone intertekstualnej problematyce literatury dawnej wciąż jeszcze są kwestią przyszłości. Mimo licznych studiów szczegółowych wiele sposobów wzajemnego oddziaływania dawnych tekstów nadal pozostaje słabo rozpoznanych. Przybliżeniu niektórych z nich poświęcone zostały studia zebrane w niniejszej pracy.

\*\*\*

Wyrazy wdzięczności za wnikliwe uwagi recenzyjne zechce przyjąć dr hab. Wiesław Pawlak, a za możliwość przedyskutowania niektórych tez książki – prof. dr hab. Roman Krzywy. Za przekład cytatów łacińskich dziękuję mgr Ariadnie Masłowskiej-Nowak i dr. Jackowi



Pokrzywnickiemu, a za pomoc przy tłumaczeniach z języka rosyjskiego dr hab. Monice Rzeczyckiej. Także w przypisach rozsiiane zostały dziękczynienia za życzliwość i pomoc osób kłopotanych różnorodnymi zapytaniami.

Osobne podziękowania za udostępnienie zdjęć składających się na materiał ilustracyjny książki zechcą przyjąć Karolina Grzeškowiak, Milan Grzeškowiak, ks. Stanisław Gurba, dr Lidia Kwiatkowska-Frejlich, prof. dr hab. Eliza Małek, dr hab. Jakub Niedźwiedź oraz mgr Aleksander Stankiewicz, a za zgodę na reprodukcję skanów i zdjęć dyrekcje Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, PAN Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz Muzeum Historycznego w Sanoku.

Książka zawiera osiem rozpraw, składających się na mapę różnorodnych zjawisk związanych z problematyką intertekstualności i intersemiotyczności literatury polskiego baroku. Analizują one twórcze i odtwórcze sposoby wykorzystywania przez dawnych poetów wierszy poprzedników oraz współczesnych im rycin. Ukazują złożone mechanizmy importu tekstów zachodnich (na przykładzie emblematycznego zbioru *Pia desideria*) oraz eksportu na wschód tekstów polskojęzycznych (na przykładzie rosyjskiej adaptacji *Sowiżrzala*). Osobne opracowania poświęcono poetyce staropolskiej recenzji, heterogeniczności tekstu w obiegu czytelnictwa, a także mechanizmom, które doprowadziły do wykreowania Biernata z Lublina na pierwszego rodzimego paremiografa. Erudycyjne studia zostały napisane nie tylko z dobrą znajomością zróżnicowanej tematyki, ale także z badawczym temperamentem i swadą.

„Tym, co mnie najbardziej pociąga w opinowanej książce, więcej, budzi nieklamany podziw i szacunek dla autora, są jego kompetencje filologiczne, przez które rozumiem m.in. doskonałą orientację w rękopiśmiennych i drukowanych przekazach tekstów oraz w ich wzajemnych relacjach i filiacjach. To właśnie dzięki tym staroświeckim, jak mogłoby się zdawać, filologicznym kompetencjom twórcy opracowania udało się skutecznie zrealizować w odniesieniu do tekstów dawnych nowoczesny program badań intertekstualnych”.

Z recenzji  
dr. hab. Wiesława Pawlaka, prof. KUL

